Cena 6 hal.

Nr. 21. Kraków, Środa 13 Stycznia 1915. Rok XXIII

PRENUMERATA wynosi w Krakowie miesięcznie 2 kor., kwartalnie 6 kor. za odnoszenie do domu dopłaca się 60 hal. miesięcznie.

Na prowincyi miesięcznie 2 kor. 70 h. kwartalnie 8 kor. W państwie niemieckiem kwartalnie 10 kor., w innych państwach kwartalnie 12 kor. Zmiana adresu 40 hal.

Cena numeru pojedynczego 6 halerzy.

GŁOS NARODU

Wychodzi 2 razy dziennie.

WYDANIE PORANNE.

Listy pieniężne, przekazy na prenumeratę i inseraty nadsyłać należy franco do Administracyi „Głosu Narodu". — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyi przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchii i w państwie niemieckiem. Reklamacye nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisów redakcya nie zwraca.

ADRES RED.: Ul. św. Tomasza L. 35. Adr. telegr.: „Głos Narodu" Kraków. Telefon redakcyjny Nr 190. — Telefon administracyi i drukarni Nr. 3344.

Na froncie od Karpat do Bałtyku.

Wiedeń, 13 stycznia.

Urzędowo ogłaszają dnia 12 stycznia:

Usiłowania nieprzyjaciela forsowania Nidy powtórzyły się także wczoraj. Podczas silnej walki działowej na całem froncie, silny oddział nieprzyjaciela wznowił przedpołudniem atak w południowym odcinku, lecz atak ten w bardzo krótkim czasie złamał się pod naszym ogniem armatnim. Nieprzyjaciel cofnął się, zostawiając setki zabitych i rannych przed naszą pozycyą.

Równocześnie trwała także walka działowa na południe od Wisły, przyczem jednej z naszych bateryj udało się wziąć obsadzony przez nieprzyjaciela folwark pod tak silny atak, że Rosyanie, którzy od kilku dni się tam usadowili, zostali zmuszeni do opuszczenia swej pozycyi w ucieczce.

W Karpatach utrudnia niekorzystna pogoda wszelką większą akcyę. W górnej dolinie Ung nieprzyjaciel cofnął się bliżej ku przełęczy Użockiej.

Rozpowszechniona przez rosyjskie dzienniki wiadomość, że twierdza Przemyśl wysłała w dniu 10 grudnia parlamentarza do nieprzyjaciela, jest naturalnie zupełnie zmyśloną i ma na celu zapewne zatajenie zupełnej bezsilności wobec tej twierdzy.

Zastępca szefa sztabu generalnego von **Hoefer,** marszałek polny porucznik.

Berlin, 13 stycznia.

Wielka główna kwatera dnia 12 stycznia ogłasza:

W Prusiech Wschodnich nic nowego.

Rosyjskie ataki w północnej Polsce nie miały żadnego powodzenia.

Nasze ataki w obszarze na zachód od Wisły poczyniły na kilku miejscach postępy, mimo niepogody.

Na **wschodnim brzegu Pilicy niema żadnej zmiany.**

Naczelne kierownictwo armii.

Na zachodnim terenie wojny.

Berlin, 13 stycznia.

Wielka główna kwatera 12 stycznia ogłasza:

Na południe od kanału La Bassee odbywają się małe utarczki, dotychczas bez rezultatu.

Na północ od Crouy atakowali Francuzi wczoraj wieczór, zostali jednak wśród ciężkich strat odrzuceni. Dziś rano odżyły tam walki znowu.

Atak francuski, podjęty wczoraj popołudniu przez Francuzów w okolicy na wschód od Perthes, załamał się pod naszym ogniem. Nieprzyjaciel miał bardzo ciężkie straty.

W Argonach, na Drodze Rzymskiej, zdobyto jeden francuski punkt oparcia. Dwaj oficerowie i 140 żołnierzy wpadło w nasze ręce. W walkach we wschodniej części Argonów, od 8 stycznia wzięliśmy do niewoli 1 majora, 3 kapitanów, 13 poruczników i 1.600 żołnierzy, (w to wlicza się straty, o których już doniesiono), tak, że ogólne straty Francuzów razem z zabitymi i rannymi w tym szczupłym zakątku wojny wynoszą 3.500 żołnierzy.

Francuskie próby atakowania pod Ailly, na południe od St. Mihiel rozbiły się.

Naczelne kierownictwo armii.

Niema oblężenia Belgradu.

Budapeszt, 12 stycznia.

Do „Az Est" donoszą z Ujvidek: Na podstawie zagranicznych doniesień, rozszerzono wiadomości o bombardowaniu Belgradu przez nasze wojska. Odnośnie do tej kwestyi dowiaduję się, że **bombardowania nie było i że nie oblęgamy Belgradu.**

Francuzi o sytuacyi wojennej na Zachodzie.

Paryż, 13 stycznia.

(T. B.) Generał Cherpils omawiając ogólną sytuacyę wojenną, pisze w „Echo de Paris" o położeniu na terenie zachodnim między innemi, co następuje:

Musimy sobie uprzytomnić, że poza tym pierwszym okopem strzeleckim, który ma być zajęty, znajduje się nieskończenie wiele innych okopów i że **musielibyśmy siłę naszą daremnie zużywać, gdybyśmy chcieli odzyskać nasze obszary, zdobywając okop po okopie.** Musimy być cierpliwi. Niecierpliwość niech ogarnia Niemców. Czekajmy w silnej i zdecydowanej defenzywie. Niechaj oni się zużywają. Nawet interwencya japońska mogłaby tylko mało pomódz, ponieważ posuwanie się po terenie pociętym rowami strzeleckimi, kosztowałoby niesłychane ofiary.

W dzienniku „Gaulois" pisze tenże generał Cherfils: **Interwencya japońska byłaby poniżeniem dla sprzymierzonych armii i niebezpieczeństwem dla przyszłości Europy.** Wzbudziłaby ona pozór, jakoby Francya tylko przy pomocy Japonii mogła wywalczyć zwycięstwo. Artykuł kończy się słowami: Przed całym światem przedstawilibyśmy się jako państwo, które musi przywołać żółtą rasę do wsparcia cywilizacyi europejskiej, by zwyciężyć. Ale my musimy i możemy bez nich odnieść zwycięstwo.

Sprawa polska na bankiecie słowiańskim.

Kopenhaga, 13 stycznia.

(T. B.) Petersburska „Riecz" z 2 stycznia donosi o 150-tym bankiecie słowiańskim w Petersburgu, na którym miano dyskutować o kwestyi polskiej.

Szczegłowitow wyrzucał Polakom ich grzechy i cytując rzekome słowa Kościuszki: „Finis Poloniae!" powiedział, **żeby Polacy nie marzyli o tem, żeby mogła powstać nowa Polska bez rosyjskich instytucyj prawodawczych.**

Z obecnych Polaków nikt nie chciał zabrać głosu w debacie, w końcu na ogólne żądanie zabrał głos jeden z reprezentantów polskiej prasy. Poprzestał on na uwadze, że **Niemiec nawet po zwycięstwie Rosyi, dzięki sile swej organizacyi wewnętrznej, pozostanie ciężkim wrogiem. Polską kwestyę należy traktować z bardzo delikatną uwagą, a nie wśród tak zamroczonego stanu umysłowego,** jak to się stało ze strony Rosyan.

Ponieważ ta aluzya przewodniczącemu się nie podobała, nie pozwolił mowcy dalej przemawiać i zebranie zostało zamknięte.

Wojna w powietrzu

Amsterdam, 13 stycznia.

(T. B.) Jeden z tutejszych dzienników donosi ze Sloyus co następuje: **Aparat lotniczy,** który w sobotę ukazał się nad wybrzeżem, **musiał wylądować** koło Seebruegge, ponieważ **rezerwoar został trafiony.** Lotnicy, jeden oficer francuski i jeden angielski, **zostali wzięci do niewoli.**

Paryż, 13 stycznia.

(T. B.) **Aeroplan niemiecki** był koło Amient ścigany przez aeroplan francuski i **został zmuszony do wylądowania.** Opadł on na linię francuską. Jeden oficer niemiecki zabity, drugi zraniony.

Konstantynopol, 13 stycznia.

(T. B.) Według autentycznych wiadomości, **turecka straż w Sziszen,** w oddaleniu 7 kilometrów od Akaby, **ostrzeliwała hydroplan,** który się wzniósł z **krążownika angielskiego „Minerwa". Aeroplan został strzałami zniszczony i spadł.** Znaleziono w nim mapy i instrukcye. — Jeden z pilotów dostał się do niewoli, drugi zdołał uciec.

Anglicy wylądowali na wybrzeżu Syryi.

Konstantynopol, 13 stycznia.

(T. B.) Krążownik angielski „Doris", który od niejakiego czasu krąży na wodach syryjskich i niszczy przewody telegraficzne, wylądował w dniu 9 b. m. żołnierzy koło Sariseki, którzy jednakże z powodu silnego oporu naszych straży, znowu musieli wsiąść na pokład, pozostawiając 11 skrzyń z amunicyą i inne sprzęty wojenne.

Następnego dnia **wysadził krążownik ten na ląd żołnierzy koło Aleksandrette i wbrew prawu międzynarodowemu ostrzeliwał otwarte miejscowości** z armat i **karabinów** maszynowych, przyczem dwie kobiety i jeden chłopiec zginęli.

W Durazzo spokój.

Rzym. (T. B.) Ajencya Stefani donosi z Durazza: Wczoraj i dzisiaj **panował tu spokój.** Zarządzenia dla obrony miasta są dalej przeprowadzone.

Prześladowanie socyalistów w Rosyi.

Paryż. (T. B.) „Humanite" dowiaduje się z Odessy: Agitator socyalno-demokratyczny **Adamowicz i 73 jego towarzyszy skazanych zostało** za wydanie pisma zawodowego, którego nie przedłożono, na kary: **Adamowicz na dożywotnie zesłanie na Sybir,** dwaj jego towarzysze na **kilkoletnie roboty przymusowe,** reszta na **kilkoletnie kary w twierdzy.**

Dum-dum w armii rosyjskiej.

Konstantynopol. (T. B.) Agencya telegraficzna „Milli" stwierdza na **podstawie** sprawozdań służby sanitarnej Czerwonego Półksiężyca, jakoteż na podstawie zdjęć fotograficznych, że **Rosyanie podczas walk koło Batum używali pocisków dum-dum.**

Mierne powodzenie francuskiej pożyczki.

Londyn. (T. B.) Donoszą tu, że powodzenie francuskiej emisyi nowych bonów kasowych jest, wbrew pierwotnym wiadomościom, tylko mierne.

Krytyka odpowiedzi angielskiej.

Haga. (T. B.) **„Nieuwe Courat" krytykuje ostro odpowiedź angielską** na notę Ameryki i stwierdza, że nie czyni ona wrażenia zadowalającego.

Walki w Afryce.

Londyn. (T. B.) Biuro Reutera donosi z Zatoki Wielorybiej pod datą 8 bm. Położona 20 kilometrów na północ stacya Wallfischfang została równocześnie z Zatoką Wielorybią obsadzoną przez Anglików. Anglicy zajęli także kabel i studnie w Saint Fontain. (Zatoka Wielorybia położona w południowo-zachodniej Afryce, należy do angelskiego Kraju Przylądkowego. Od strony lądu otoczona jest kolonią niemiecką, która nosi nazwę „Afryki południowo-zachodniej". Przed kilkunastu dniami odbyły się tam walki między Niemcami a Anglikami. Dzisiejszy telegram stwierdza, że Anglicy ostatecznie utrzymali się w posiadaniu terytoryum Zatoki i zajęli nadto dwa niemiecke punkty oparcia: Wallfischfang i Saint Fontain. Przyp. Red.).

Oddział powstańców boerskich — w niewoli.

Lodyn. (T. B.) Biuro Reutera ogłasza urzędowe doniesienie z Pretoryi z dnia 9 grudnia, że **mały oddział powstańców burskich został zabrany do niewoli w chwili, gdy chciał uciec do niemieckiej Afryki południowej.**

Kronika.

Ewakuacya trwa dalej. Jak już pisaliśmy, ewakuacya nie ustała, a owszem trwa dalej. codziennie jeszcze opuszcza Kraków szereg osób, które już utraciły tutaj możność zarobku i utrzymania, a zapasy materyalne i gotówki niezapewniały im możności przetrzymania w mieście czasów krytycznych. Wczoraj wyjechało z Krakowa 70 osób, w tem kilkanaście rodzin żydowskich rzemieślniczych. Ludzie ci, nie mając sposobności pracować, sami zgłaszają się do policyi, prosząc o wysłanie ich do miejsc emigracyi.

Lichwa żywnościowa. Szereg drobnych kupców i sklepikarzy zaprzestał wczoraj sprzedaży całego szeregu artykułów spożywczych. oraz nafty, mimo posiadania tych przedmiotów na składzie. Jak się okazało, przekupnie ci wstrzymali sprzedaż celowo, czekając podniesienia cen, jakie ma przynieść najświeższa taryfa maksymalna. Taryfa ta podobno przygotowuje się już w magistracie, a pojawienie się jej niebawem zapozna nas z nowymi jej „niespodziankami".

Z kolonii polskiej w Choceniu piszą do nas: W ostatnim tygodniu obniżyła się niemal o dwa tysiące liczba ludności w barakach, a to wskutek zezwolenia na powrót robotnic ze Sachsów do 7 powiatów Galicyi zachodniej. Dzień po dniu gromadki z tobołami na plecach opuszczały baraki, szczególniej opustoszał barak 14: ze zazdrością żegnaliśmy powracających do kraju.

Tymczasem w barakach czynią się żywe przygotowania na uroczystość poświęcenia Kościoła i przyjęcie księdza biskupa z Hradca. Przedwczoraj wyjechała deputacya do Hradca, złożona z nadkomisarza Wallesa, burmistrza miasta, ks. rektora Słowiaczka, by prosić księdza biskupa o przybycie na poświęcenie Kościoła. Z okolicznych miejscowości spodziewany jest bardzo liczny udział gości — „wygnańców" — z Pragi zjechać ma osobna grupa, podobnie z Wiednia, liczą tutaj także na przybycie kogoś z prezydyum miasta Krakowa na tę szczególną uroczystość.

Z utęsknieniem oczekujemy na otwarcie ochronki, gdzieby dzieci mogły dzień spędzić pod opieką Sióstr Służebniczek. Staraniem p. nadkomisarzowej Wallesowej i księży otwarto szwalnię, w której pracują dziewczęta bieliznę. Materyału nakupiono w Pradze za parę tysięcy. Czynią się także starania, by otworzyć i prowadzić kursa uzupełniające praktyczne dla młodzieży i dla dziewcząt.

„Gwiazdka" w zamku Graben. Piszą do nas z Krainy: Pół godziny drogi od Rudolfowa w cieniu ogrodów, tuż nad rzeką Krsko leży w pobliżu kościoła św. Anny maleńki starożytny zamek Graben, ongiś siedziba przemożnych panów Graben, a do niedawna własność p. Rudolfa Smoli. Gdyby mury i ściany owego zamku mówić umiały i mogły, powiedziałyby nam, jakie to kosztowne meble, jakie wspaniałe portrety i dzieła sztuki tam gromadzono, jakie to wykwintne i eleganckie towarzystwo owych czasów w nim się schodziło i jak tam gwarno i rojno było. Dziś jeden starożytny emblemat nad drzwiami wchodowemi zdaje się wszystkim przypominać jego sławną przeszłość, zresztą nic więcej, bo ściany dziś puste, mury poczerniałe, wybite okna wskazują, że zameczek ten zwolna zmienia się w ruiny. A jednak i dzisiaj w nim rojno i gwarno. Lecz zamiast wykwintnego towarzystwa, ubodzy ludzie w szarych płótniankach goszczą w murach owego zameczku, zamiast słoweńskiej i niemieckiej, polska i ruska rozbrzmiewa tam mowa. To wychodźcy z Galicyi, wojną wygnani z rodzinnych sadyb w liczbie ośmdziesięciu i czterech osób znaleźli w zameczku tym pomieszczenie.

W piękny i pogodny dzień 5 stycznia komitet pań Czerwonego Krzyża pod przewodnictwem radcy rządu p. barona Wilhelma Rechbacha urządził w zameczku tym uroczystość Bożego drzewka. Z ramienia Centralnego Komitetu w Lublanie na uroczystość tę przybyli dyrektor p. Kazimierz Eliasz i ks. Lagosz. Przy rzęsiście oświetlonem i pięknie ozdobionem drzewku zebrali się wychodźcy: dzieci, kobiety i starcy. Na wdok szopki z piersi ich przepełnionych żalem, bólem i tęsknotą za rodzinnym krajem odezwała się kolenda, pieśń lepszej nadziei. Poczem obecny ks. Dr Kunysz przemówił, dziękując w imieniu dziatwy p. radcy rządu baronowi Wilhelmowi Rechbachowi, Komitetowi Pań, w szczególności Wnej Pani Prezydentowej Garzarolli, pp. Hanc, Kos, Mazanec, Rozma, Toporis i Ekel, dalej O. Pawłowi i wszystkim paniom z trzeciego zakonu św. Franciszka za dobroć i serce okazane tym biednym wychodźcom.

Po przemowie Panie obdarzyły podarunkami najpierw dzieci potem starszych. Wszystko tam było: zabawki, pierniki i orzechy, bielizna i ubrania. Odśpiewaniem kilku pieśni zakończyła się ta nader rzewna uroczystość, z której każdy uczestnik jak najlepsze wyniósł wrażenie.

X. K. L.

Jakiemi operetkami wita Wiedeń zbiegów polskich. W wiedeńskim „Kuryerze Polskim" czytamy: „W wiedeńskim teatrze „Apollo" zespół operetkowy przedstawia szeroko reklamowaną operetkę: „Przejście Wenus", w której główną rolę odgrywa Polak „hr. Zapłatyński", utracyusz i kostera, trwoniący grosz w sepcratkowych orgiach i pijatykach. W atmosferze, w której wykwitł tego rodzaju typ, roi się od rozmaitych tyrad na temat marnotrawienia polskiego grosza, a już chyba ukoronowaniem kiepskiego dowcipu jest ten moment, w którym służący wprowadza przybywające do wesołego lokalu towarzystwo niemieckie do jeszcze jedynej wolnej seperatki, która jest „Polenfrei" (!). Pojmujemy nadto dobrze, że tego rodzaju „operetki" budzić muszą obrzydzenie wśród **widzów polskich,** opłacających wysokie wstępy, **a podtrzymujących w zamian za to liche i bezdennie płytkie dowcipy. Typy „hrabiów Zapłatyńskich"** należą szczęściem w naszem społeczeństwie do wyjątków przynajmniej tak nielicznych, jak w innych społeczeństwach. Społeczeństwo polskie będzie wiedziało, do jakiego środka uciec mu się należy wobec obrażającej uczucia polskie treści niesmacznych widowisk: zacisnąć garść, zamknąć kieszeń i omijać lokale, w których zwłaszcza w czasie dzisiejszym w tak niesprawiedliwy, nietaktowny i obelżywy sposób igra się z poczuciem naszej godności narodowej".

Ranni żołnierze Polacy, których w Insbruku jest kilkuset, proszą o nadsyłanie przeczytanych gazet lub książek pod opaską, pod adresem: 1. Innsbruck (Zeitungen für polnische Verwundete) Handelsakademie. — 2. Innsbruck Pädagogium (Zeitungen für polnische Verwundete). 3. Innsbruck — Waisenhaus (Zeitungen für polnische Verwundete).

Kwestya benzyny. Ministerstwo handlu wydało następujące rozporządzenie: Wstrzymanie produkcyi oleju ziemnego w granicach Monarchii i jeszcze obecnie zachodzące trudności dotyczące przywozu z zagranicy olejów motorowych, (służących do popędu, jakoto: oleju gazowego, niebieskiego i ropy) olejów cylindrowych i benzyny, zniewoliły ministerstwo wojny, zwłaszcza już od dłuższego czasu do zajęcia znajdujących się w rafineryach zapasów benzyny, w ostatnich zaś czasach również i zapasów olejów motorowych oraz olejów cylindrowych, a w przyszłości o ile możności do ograniczenia wydawania tychże konsumentom. Można przeto uwzględniać prośby o wydawanie wyżej wymienionych olejów motorowych takim tylko konsumentom, którzy są zmuszeni utrzymywać w ruchu zakłady pozostające w bezpośrednim związku ze zapotrzebowaniem wojskowości lub też inne zakłady, których istnienie leży dowodnie bez żadnej wątpliwości w publicznym interesie, a nie mogą one użyć innych środków popędowych. Wobec tego musi się jaknajdalej ograniczyć szczególnie wydawanie benzyny celem popędu wozów motorowych. Takież wytyczne odnoszą się do wydawania benzyny i oleju motorowego tym zakładom wytwarzającym prąd elektryczny, z których wielka część prosiła ministeryum handlu o wyjaśnienie w tej sprawie przez Izby handlowe lub przemysłowe. Te tylko zakłady przeto będą mogły być uwzględnione, co się tyczy poboru olejów popędowych, które zasilają prądem elektrycznym głównie wojskowe lub cywilno-państwowe zakłady, wreszcie takie zakłady przemysłowe, które pracują pośrednio lub bezpośrednio dla celów wojskowych. Zakłady wytwarzające wyłącznie światło elektryczne nie będą mogły liczyć na pobór olejów motorowych. Nawet na kombinowane zakłady należy wpływać, aby o ile możności ograniczały używanie wyżej wymienionych środków popędowych.

O ile rozchodzi się o motory benzynowe (stale lub motory samochodowe), to zwraca się na to uwagę, że należy dążyć bezwarunkowo do używania w nich materyj zastępczych zamiast benzyny, aby osiągnąć w ten sposób późniejszą przymusową oszczędność, jak to już od pewnego czasu uczyniono w Niemczech z dodatnim skutkiem. Środkami zastępującymi benzynę są przedewszystkiem benzol i wysoko stopniowy alkohol (spirytus), których można użyć w tym celu, jak to stwierdzają przedłożone sprawozdania techniczne, zaciągnięte odrębnie przez ministerstwo handlu, w największej części dla motorów albo czyste, lub też zmięszane ze sobą, przyczem stosownie do materyału popędowego i konstrukcyi motoru, nie potrzeba w tymże robić żadnych zmian, lub też bardzo nieznaczne. Benzol motorowy wytwarza firma Juliusz Rütgers, fabryka chemiczna wyrobów smołowych w Angeru w Austryi Niższej. Ci przedsiębiorcy, którzy są absolutnie zniewoleni używać wytworów z olejów mineralnych, powinni się zwrócić w razie potrzeby bezpośrednio do ministerstwa wojny o zezwolenie do poboru ze składu zaopatrzonego ponad zapas, przedkładając poświadczenie Izby handlowej, lub przynależnej Władzy przemysłowej, przytaczając zarazem godne uwzględnienia okoliczności i podając jak najskrupulatniej obliczoną ilość zapotrzebowania, które w żadnym razie nie ma przekraczać przeciągu miesiąca.

Przejechanie. Wczoraj popołudniu, woźnica miejski 56-letni Jan Opoka, uległ przejechaniu przez dorożkarza. Poszwankowanemu udzieliło Pogotowie pierwszej pomocy.

Nadesłane.

„GŁOS NARODU“

prowincyi nabywać można w następujących miejscowościach

Frautsch (Morawy) — Czermin Bruno.
Biała — Fr. Schmalholz.
Bogumin-Dworzec — K. Schmelzer.
Czarny Dunajec — H. Walicka.
Cieszyn ul. Stefanii — Księgarnia „Stella“.
„ ul. Jahna „Dom Narodowy“ — K. Kotasówna.
Dziedzice-Dworzec — Kar. Schmelzer.
Dziedzice Sp. spożyw. — Gaj J.
Freudenthal (Śląsk austr.) — Thiel J. M.
Frydek — Oreł Fr. i Synowie.
Insbruk Erlerstr. 3. — F. Kaltschmid
Jordanów — Białoński J.
Kalwarya gł. trafika — Banaś.
Kozv — T. Byrski.
Krzeszowice — Kółko roln. St. Polaczek.
Kęty — A. Bier.
„ — Maks Pipersberg.
Maków — E. Glatman.
Milówka — Franciszek Knopp.
Ml. Boleslav (Czechy) — Nesnera Pavel.
Mor. Ostrawa — Pospisil, księg. lud.
„ „ — Adolf Perout.
Mszana Dolna — J. Witkowska.
Nowa Góra p. Krzeszowice — Teodor Lasoń.
Nowy Targ — H. Teichner.
„ „ — B. Massatsch.
Opawa Johannsgasse 2. — Anna Brzeska.
Orłowa Śląsk austr. — J. Nowak.
Oświęcim — Księg. kolejowa.
Pribor — Busek Z. drive Alois Busek.
Priwoz k. Mor. Ostrawy — K. Müller.
„ „ „ „ — J. Kociel.
„ „ „ „ — K. Schmelzer.
Rabka — L. W. Moskalski.
Skawina — Zapał wicz J., portyer kolej.
Skoczów Śl. austr. — Józef Kobiela.
Sucha — Księgarnia kolejowa.
„ — Edward Krupka.
„ — Ignacy Porzycki.
Szczakowa — Folga J.
Szczawnica — S. Semmel.
Wadowice — Księg. Fr. Foltina.
Wiedeń II. dworz. kol. półn. — K. Schmelzer
Wieliczka — Rusecki.
„ — Mandziejowa N.
Zakopane — Księg. kolejowa.
„ — Fr. Głuszek.
„ — Księg. L. Zwolińskiego.
„ — „ Podhalańska.
„ — P. Petecki.
Żywiec — Księg. P. Bielewicza.

Wiadomości o zaginionych.

Ogłoszenia o zaginionych umieszczamy w tym dziale za opłatą 1 K. za jeden raz. Należytość należy nadesłać z góry.

Józef Uznański

Rekonvaleszentenheim w Wiedniu XIV, Selzergasse Nr. 19, poszukuje swej matki Rozalii i braci Mieczysława, Gabryela i Wincentego, którzy są w służbie przy c. k. kolei. Łaskawe wiadomości uprasza pod powyższym adresem.

Ktoby posiadał jaką wiadomość o legioniście ze Lwowa

Adamie Frydlu

I pułk, I batalion, III kompania II pluton, raczy zawiadomić rodziców pod adresem: Maniowy p. Harklowa (w szkole ludowej) powiat Nowy Targ.

Antoni Wójciak

z Lubaczowa, poszukuje swej żony z 3 dziećmi prosząc o łaskawą wiadomość pod adresem: Reservespital Objekt 14, drzwi Nr. 42 w Cieszynie.

Jadwiga Grząbel

w Bernie mor. Wawragasse 6, III p. drzwi Nr. 13, prosi o adres Jędrzeja Grząbela, - pospolitaka z Tarnowa.

Michała Małeckiego

lekarza weterynaryi ze Złoczowa i Grodecką Janinę, poszukuje Grodecki, poste-restante Trebon, Wittingau Czechy.

Do sprzedania

koło Amstetten

z powodu stosunków familijnych za bardzo przystępną cenę K 34,000

ładny, piętrowy, dobrze zbudowany dom, 9 okien frontu, składający się z 6 pokoi, 3 kuchni, 4 komórek, 2 dużych przedpokoi, 2 piwnic. 2 stajen sklepionych, ogrodu owocowego, wodociągu, 10 morg. żyznego, ornego pola, 3½ morg. obsiane żytem, 5 morg. łąki, wokoło domu równina, 5 krów, 1 konia, 10 świń, 30 kur. z całym zapasem ziemiopłodów i meblami. Gotówki do kupna potrzeba K 22,000.

Zgłoszenia pod B. W. poste restante Mauer Öhling na szlaku kolei zachodniej, Dolna Austrya

Zawiadomienie.

Dekretem c. k. Sądu powiatowego w Krakowie z dnia 27 maja 1914 r. D. XVI 96/14 ustanowiony zostałem kuratorem **p. Jana Nowaka, majstra kominiarskiego.** — Proszę przeto W. P. Obywateli i Administratorów, aby należytości za czyszczenie kominów w rewirze X-tym i w robotach wykonywanych przez p. Nowaka a poza tymże rewirem będących, uiszczali tylko za potwierdzeniem odbioru moją pieczątką opatrzonego, w przeciwnym razie będą zmuszeni drogą sądową do powtórnego wypłacenia.

Władysław Kałuoki
kierownik kominiarski.

Do Wiednia

wysyłamy ponownie osobę zaufaną w celu podjęcia pieniędzy na książeczki kasowe, przyjmujemy również **kupony do wymiany** i raty bankowe do uiszczenia. — Zgłoszenia do soboty dnia 9 stycznia br. włącznie.

Pierwsze Galicyjskie Biuro kredytowo-informacyjne
Hieronim Weiss i Ska
Kraków, Groble 8. I p.

Kupuję

złoto, srebro, brylanty płacąc najwyższą cenę. — Józef Cyankiewicz, Kraków, ulica Długa l. 10

„GŁOS NARODU“

prenumerować i nabywać można w następujących trafikach i handlach:

Linia A-B, Główna Trafika.
Dominikańska, Schreiber.
Długa, Aleksandrowicz.
Floryańska, Zembrzycki.
Floryańska, Markowicz.
Św. Gertrudy 24, Blochowa.
Sw. Jana Piwarski.
Jagiellońska, Hupczyc.
Karmelicka, Korzeniowska.
„ Bracia Hildowie.
„ Aker.
„ Grudniewicz.
„ Hanusz.
Kopernika 2, Woźniczko.
Kiosk koło Teatru, Grudzińska.
Lubicz 2, Lamm & Kirsch.
Mikołajska, Alfus.
Sławkowska, Księgarnia Polska.
Sukiennice, Mańkowska.
Szczepańska, Hopcas i Salomonowa
Szewska, Czapliński.
„ J. Siłuszyk.
„ Sarmacya.
Zwierzyniecka 25, Nikiel.
„ 15, Dzikowska.
Wiślna, Nikiel.

Agencye w Podgórzu:

Janicki w Rynku.
Poturalski w Rynku.

Oraz w kioskach wody sodowej przy ulicy Szewskiej, na plantach przy Teatrze Miejskim (obok „Drzewa Wolności“), przy ul. Mikołajskiej, na plantach naprzeciw Poczty głównej i przy ul. Franciszkańskiej.

Nakładem wydawnictwa „Głosu Narodu“ Sp. z ogr. odp. — Redaktor odpowiedzialny Jan Matyasik. — Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie.